

KRONIKA PODRÓŻY DO GRUZJI - GRUZJA OD A DO Z

TERMIN: 01 – 12 PAŹDZIERNIKA 2017.

DZIEŃ PIERWSZY 01.10.2017 NIEDZIELA

W niedzielę o godzinie 19.15 spod siedziby SITPChem wyruszyliśmy w podróż do Gruzji, z biurem podróży CENTRUM TRAVEL z Krakowa. Na lotnisku w Pyrzowicach spotykamy się z pilotem i przewodnikiem, Gruzinem, panem GIORGI MAGLAKELIDZE. Z Pyrzowic wylatujemy o godzinie 22.40, lot trwa 3godz.15min. Lądujemy w KUTAISI o godz.3.55 czasu lokalnego / różnica czasu plus 2godziny /. Lecieliśmy liniami WIZZAIR.

DZIEŃ DRUGI 02.10.2017 PONIEDZIAŁEK

Jesteśmy w Gruzji Środkowej, odbieramy bagaże i dalej autokarem jedziemy do ACHALCYCHE, dla turystów jest to baza wypadowa do WARDZII. Jedna trzecia mieszkańców to Ormianie. W okolicach miasta występują źródła wód mineralnych. Przemieszczamy się w kierunku WARDZII, po drodze twierdza CHERTWISI. WARDZIA to miasto- klasztor wykute w skale na wysokości 1300m n.p.m. Labirynt zaczął powstawać w czasach króla Jerzego III w XII i XIII wieku, a większość prac ukończono za panowania jego córki, królowej Tamary. W czasach świetności kompleks ciągnął się na dystansie pół kilometra, miał 13 kondygnacji. W jego skład wchodziły pomieszczenia mieszkalne, stajnie i obory, piekarnie, piwnice do przechowywania wina, spichlerze i pokoje z księgozbiorami. Znajdowało się tutaj około 120 niezależnych grup jaskiń z ponad 3 tysiącami oddzielnych sal. Do dziś zachowało się ponad 250 komnat oraz fragmenty sieci tuneli, korytarzy, schodów i systemu wodno-kanalizacyjnego. Kompleks odegrał ważną rolę w życiu politycznym i kulturalnym kraju. WARDZIA wygląda jak szwajcarski ser, było tutaj 13 kościołów, najważniejszy obiekt to prawosławny kościół Wniebowzięcia NMP, bogato zdobiony ściennymi malowidłami. Freski przedstawiają sceny z Nowego Testamentu, a także wizerunek królowej Tamary. Widoki niesamowite, są odpowiednie tarasy widokowe na całą WARDZIE, pogoda też niesamowita, leje niemiłosiernie. Jedziemy do hotelu GRAND PALACE w ACHALCYCHE. Po zakwaterowaniu udajemy się na biesiadną kolację w pobliżu twierdzy RABATI. Potem zasłużony odpoczynek.

DZIEŃ TRZECI 03.10.2017 WTOREK

Deszcz powoli lituje się nad nami. Po śniadaniu zwiedzamy twierdzę RABATI. Wielka 900-letnia cytadela zajmuje wzgórze i jest widoczna prawie z każdego punktu miasta. Wewnątrz zachowały się pozostałości dużego osmańskiego meczetu, resztki pałacu dawnych władców oraz ruiny

ormiańskiego kościoła. Opuszczamy hotel i wyruszamy do BORDŻOMI. Jest to kurort w głębokim zielonym wąwozie 800 m n.p.m., przecięty rzeką KURĄ / MTKWARI/. Piękny park zdrojowy i wodospad. Jest to najbardziej znane uzdrowisko Gruzji ze słynną wodą mineralną. Urokliwą lokalizację miejscowości szczególnie upodobał sobie wicekról Kaukazu, Michał Woroncow i przekształcił BORDŻOMI w letnią rezydencję. W czasach ZSRR do wód ściągali kuracjusze z całego imperium. Niedaleko wejścia widać ażurową konstrukcję kryjącą źródło wody. Łagodzi ona skutki spożywania alkoholu, polecana jest przy schorzeniach układu krwionośnego, żołądka i osteoporozie. Na północy krainy droga wiedzie do górskiego BAKURIANI, raj dla narciarzy i piechurów, są to tereny Małego Kaukazu. Ogarnęła nas grawitacja straganowa, torebeczki z guzików, miody z kasztanów, z szyszkami, cuda drewniane. Wyruszamy dalej do GORI, które w 2008r. zagościło w serwisach informacyjnych na całym świecie - wtedy znalazło się na linii frontu wojny rosyjsko-gruzińskiej o OSETIĘ POŁUDNIOWĄ. Jest to ośrodek ogrodniczo-sadowniczy. Rolnictwu sprzyja rozległa dolina i spora ilość rzek. Główną arterią miasta jest ulica Stalina z Muzeum Stalina. Obiekt jest usytuowany w miejscu, gdzie w 1878r. urodził się i spędził dzieciństwo późniejszy dyktator. Domek, w którym urodził się i mieszkał, stoi do dziś pod specjalnym zadaszeniem. Gmach Muzeum /pałacu / powstał w połowie XX wieku w stylu stalinowskiego gotyku. O represjach okresu stalinowskiego i milionach ofiar informacja jest niewystarczająca. Po lewej stronie pałacu można zobaczyć zielony wagon Stalina, w którym objeżdżał swoje imperium. Opuszczamy GORI i udajemy się do najstarszego w Gruzji skalnego miasta, UPLISCYCHE, zabytku tej klasy, co jordańska Petra. Zbudowana na wysokim skalistym brzegu rzeki MTKVARI, zawiera partie budowane od X w. p.n.e. do późnego średniowiecza i wyróżnia się połączeniem różnych stylów architektonicznych. Zobaczyć tu można kilka przedchrześcijańskich świątyń, a także pozostałości pieczar mieszkalnych. Nad całością góruje kryta czerwoną dachówką trójnawowa bazylika, wzniesiona na miejscu głównej świątyni pogańskiej. Po dniu różnych wrażeń jedziemy do TBILISI, stolicy kraju. Po drodze zatrzymujemy się w przydrożnej restauracji na biesiadną obiadokolację ze śpiewem i słynnymi gruzińskimi toastami. Atmosfera bardzo radosna, wszyscy bawimy się świetnie, a potem jedziemy odpocząć do OKRIBA HOTEL w TBILISI.

DZIEŃ CZWARTY 04.10.2017 ŚRODA

W TBILISI deszcz, po śniadaniu podróż w góry GRUZIŃSKĄ DROGĄ WOJENNĄ. Zaczyna się ona na północnych obrzeżach TBILISI i ciągnie się po ośnieżone szczyty KAUKAZU WIELKIEGO i granicę z Federacją Rosyjską. Żyje tutaj 125 tys. osób. Stolicą jest MCCHETA. Dla podróżników te tereny to najpiękniejsza część kraju. Kaukaskie szczyty osiągają 4–5 tys.m

wysokości i wspaniale kontrastują z zielonymi dolinami, głębokimi wąwozami oraz malowniczymi wodospadami. Jej długość wynosi 208 km, największa wysokość na jaką się wspina to 2379 m n.p.m. - Przełęcz Krzyżowa. Maszerowały nią najeżdżające Kaukaz różne wojska i wędrowały karawany kupieckie. Najczęściej odwiedzaną miejscowością przy Gruzjińskiej Drodze Wojennej jest STEPANCMINDA, dawne KAZBEGI. Lokalizacja w przepięknej kaukaskiej scenerii, to górski raj, u stóp KAZBEKU, w sąsiedztwie kościoła św. Trójcy CMINDA SAMEBA. Jest to krajobrazowa ikona Gruzji. To jeden z najpiękniej usytuowanych kościołów na świecie. Stoi na łagodnym, trawiastym wzgórzu ponad dolinami, na wysokości 2170m n.p.m. Góra KAZBEK 5047m n.p.m. jest jedną z najbardziej efektownych gór w tej części świata. Jeden z 7 pięciotysięczników Kaukazu, wznosi się na granicy Gruzji i Osetii Północnej. Jest drzemiącym wulkanem, najwyższym lodowcem. Według mitologii, do szczytu Kazbeku został przykuty Prometeusz. Przeprowadzamy się tutaj samochodami terenowymi / mordercza trasa /, przez piękne lasy i doliny. Piękna wyprawa, piękna pogoda. Po obu stronach strategicznej drogi wznosiły się liczne twierdze, mijamy wioski Arsza, Sioni i największy, najdroższy ośrodek narciarski GUDAURI na wysokości 2196m n. p. m. Łącznie jest tutaj 16 km oficjalnych tras zjazdowych. W najlepszym stanie zachowała się twierdza ANANURI / XVI, XVII w. / Stoi na zachodnim brzegu zbiornika wodnego ŻINWALI, jest to kamienny pierścień murów z basztami. Kościoły oraz łagodne wzgórza w tle tworzą panoramę o wyjątkowej urodzie. W obrębie murów stoją dwie cerkwie. Większa to kościół Wniebowzięcia. Wyprawa tego dnia pozostanie na długo w pamięci. Wracamy na nocleg do TBILISI, po drodze obiadokolacja w restauracji z gruzińskimi regionalnymi tańcami. Biesiada zmieniła się w międzynarodową imprezę, w której uczestniczyli Polacy, Izraelczycy i Gruzini. Polskie melodie to „Przez twe oczy zielone” i „Będzie się działo”. Pełni wrażeń udajemy się do hotelu na zasłużony odpoczynek.

DZIEŃ PIĄTY 05.10.2017 CZWARTEK

Powitał nas pochmurny dzień. Po śniadaniu przejeżdżamy TIBILISI, udajemy się do KACHETI, na wschód od stolicy, będącego głównym rejonem upraw winorośli w Gruzji. Jest to obszar ciepłego, przyjaznego klimatu, niekończących się winnic i łagodnych krajobrazów. W KACHETI osadnictwo skupia się w szerokich dolinach rzek IORI i ALAZANI, w które wcinają się niewysokie pasmo gór GOMBORI. Na obrzeżach tych gór rozciąga się SIGNAGHI, jedno z najpiękniejszych miast Zakaukazia. Otoczone jest murami obronnymi i licznymi basztami, tutaj rozciąga się piękny widok na Równinę Alazańską. Trzy kilometry od SIGNAGHI usytuowany jest monastyr BODBE, słynie jako miejsce śmierci i pochówku św. Nino, która w IV w. nawróciła Gruzję na chrześcijaństwo. Nad jej grobem jest wzniesiony kościółek, a obok kaplica nad źródłem, mającym moc uzdrawiającą.

Przejazd do KVARELI i zwiedzanie najstarszej fabryki wina w KACHETI, tj. KINDZMARAULI CORPORATION. W Gruzji jest 500 szczepów winogron, do produkcji wina dopuszczonych jest 7 z nich. Ten region uważany jest za kolebkę wina. Przepływająca rzeka ALAZANI /o długości ok. 350 km/, zasilana sezonowymi wodami, które spływają wprost z pasm Wysokiego Kaukazu. Wody te niosą ze sobą cenne minerały, które użyźniają okoliczne pola. Zawarte w rosnących winogronach substancje i antyutleniacze, mają ogromny wpływ na funkcjonowanie organizmu: wydłużają życie, poprawiają jakość skóry, włosów i paznokci. Wnioski – gruzińskie wino leczy, należy je pić codziennie, gruzińska wódka czacza też leczy.

KVARELI słynie z czerwonego, półsłodkiego wina KINDZMARAULI – uważanego za ukochane wino Stalina. Jest tutaj tunel wydrążony w skale, dawny ośrodek wojskowy i bunkier ok. 2 km od centrum miasteczka. Wykorzystywany jest do przechowywania wina, które leżakuje w 10 km tunelu w temp. 14° C. Jest to najdłuższy tunel w Europie – WINE ROAD. Kachetijskie winogrona nie nadają się do transportu, należy je przetwarzać na miejscu. Jedziemy do TELAWI – stolicy KACHETI, centrum regionu i centrum produkcji wina. Zdziwiona pięknymi widokami na zielone doliny, Wielki Kaukaz, „alpejskie” łąki. Przyciąga zwiedzających wizją degustacji pysznego wina. W TELAWI jedzonko, a następnie powrót do TBILISI na nocleg.

DZIEŃ SZÓSTY 06.10.2017 PIĄTEK

Przywitał nas piękny, słoneczny dzień. Po śniadaniu ruszamy na podbój stolicy państwa, TBILISI (Gorące Źródła), największego miasta Gruzji, ok. 1 mln mieszkańców. Gruzkańska stolica urzeka ścisniętą w wąskiej dolinie starówką z ażurowymi balkonami, zdobionymi wiekowe domy, egzotycznymi cerkwiami o zakaukaskich kształtach i górująca nad wszystkim twierdza jak ze snu. Urzeka niezliczonymi, klimatycznymi kafejkami oraz radością życia mieszkańców. Najpiękniej prezentuje się wieczorem, gdy zapalają się lampy i reflektory oświetlające większość zabytkowych budynków. Stolica położona jest w południowo-wschodniej części kraju, w Kotlinie Tbiliskiej. Zabudowa jest na obu brzegach rzeki KURY (Mtkwari), a także na stokach zamykających ją gór TRIALETI i SAGURAMO, stanowiących część Kaukazu Małego. Takie ukształtowanie terenu sprawiło, że TBILISI ma 30 km długości. Gruzja zawsze stała między Europą a Azją, ma trochę ze Starego Kontynentu, a trochę z Azji. Stare miasto ulokowało się na niewielkim obszarze między twierdzą NARIKALA, a rzeką na jej zachodnim brzegu. Sercem stolicy jest plac Wolności, środek zdobi kolumna z figurą św. Jerzego (patrona Gruzji) na koniu, walczącego ze smokiem. Wokół wznoszą się monumentalne gmachy. Jest budynek Parlamentu, który został wzniesiony przez władze radzieckie. W 2012 r. gruziński Parlament przeniósł się do KUTAISI, przez co obiekt stracił swoje polityczne znaczenie. Są tutaj dwa kościoły katolickie, Wieża zegarowa wygląda jak

sklecona z różnych przypadkowych elementów i wyraźnie się przechyla. Jest tutaj katedra Sioni (zaśnięcia Bogurodzicy), jest to najważniejszy obiekt sakralny w Gruzji. Kamienny ikonostas i wspaniałe rzeźby w kamieniu, ciekawostką stanowi kopia krzyża św. Nino. Katedra jest usytuowana poniżej poziomu ulicy, schodzi się do niej po schodach. W pobliżu znajduje się synagoga, meczet i ormiański kościół. Powietrznym tramwajem dostajemy się na szczyt wzgórza SOLOLAKI. Roztacza się tu przepiękny widok na stolicę. Droga prowadzi do olbrzymiego pomnika Matki Gruzji – KARTLIS DEDA, symbol gruzińskiego ducha narodowego. Postać patrzącej na miasto kobiety, która w lewej ręce trzyma czarę wina dla przybywających z dobrymi zamiarami, a w prawej miecz – dla wrogów. Dwudziestometrowy, aluminiowy posąg wykonano w 1958 r. z okazji 1500 lecia powstania miasta. AVLABARI - dzielnica Ormian. Nad dzielnicą dominuje katedra CMINDA SAMEBA / św. Trójcy /, największa prawosławna świątynia w Gruzji, 105m wysokości, prawie 20-metrowa podziemna sala modłów, a jej wymiary to 77 na 65m. Wnętrze ozdobiono 11 ołtarzami. Od zachodu centrum miasta, zielone wzgórze MTACMINDA – Święta Góra, rozpoznawalne po wieży telewizyjnej, w nocy migoce jak reklama dyskoteki. Piękna panorama stolicy. W tej części miasta biegnie ulica i rozciąga się skwer Lecha Kaczyńskiego z pomnikiem prezydenta. Skromne popiersie na owalnym cokole zostało odsłonięte w kwietniu 2012r. w drugą rocznicę katastrofy prezydenckiego samolotu w Smoleńsku. W TBILISI znajdują się też bardzo nowoczesne budynki; Pałac Prezydenta, królewskie łaźnie, szklane grzybki – Ministerstwo Sprawiedliwości, szklany dom – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, budynek figo – fago to Ministerstwo Finansów. Ogromne dwie tuby to Dom Muzyki, gdzie odbywają się koncerty. Jest też Dom Bogacza, posiada wodospad i rekiny. Wieczorem udajemy się na uroczystą kolację, na starówkę stolicy z pokazem gruzińskich tańców ludowych i śpiewów. Bardzo sympatyczna biesiadna atmosfera. Gruzini opijają przegrany mecz z Walią. Po kolacji spacer ulicami Starego Miasta, pięknie oświetlonego, wesołość wielka, obficie leje się piwo, Walijczycy świętują wygrany mecz z Gruzją. Było wspaniale. Jedziemy na ostatni nocleg do hotelu w Tbilisi. Hotel znajduje się w pobliżu minionego u nas „balcerka”- można tutaj kupić wszystko, ale widok przytłaczający. W Tbilisi był czas na zakupy, głównie srebrnej biżuterii tzw. biżuteria przegródkowa.

DZIEŃ SIÓDMY 07.10.2017 SOBOTA

Wita nas słoneczna pogoda, po śniadaniu opuszczamy TBILISI i udajemy się do KUTAISI. W pierwszej kolejności odwiedzamy MCCHETE u ujścia rzeki Aragwi do Kury, zabytki tej miejscowości wpisane są na listę UNESCO. Katedra SWETI CCHOWELI, „gruziński wawel”, dominuje nad miastem, najcenniejszy zabytek architektury sakralnej w Gruzji, tutaj znajduje się szata Chrystusa. W pobliżu znajduje się żeński klasztor SAMTAWRO i monastyr DŻWARI /

Krzyża Świątego /, związany z początkami chrześcijaństwa na terenie Gruzji. MCCHETA to rozciągające się w atrakcyjnej okolicy " gruzińskie Gniezno ", z pięknymi kościołami, tutaj przyjeżdżają z różnych stron Gruzji na wypoczynek. Jedną z nowszych atrakcji w okolicach KUTAISI jest Jaskinia Prometeusza we wsi KUMISTAWI. Jak dotąd odkryto 17 komnat, łączna długość korytarzy może wynosić nawet 20 km. Trasa zwiedzania ma długość 1.4 km. Formacje naciekowe uwypukla barwne oświetlenie. Przyjeżdżamy do KUTAISI, drugie największe miasto Gruzji, około 200 tys. mieszkańców, leży nad rzeką RIONI. Różnica poziomów między dzielnicami sięga 175 m. KUTAISI to stolica IMERETII w Zachodniej Gruzji między Wielkim a Małym Kaukazem. Centralna część dzięki żyznym glebom, dużej ilości wód i subtropikalnemu klimatowi stanowi spichlerz Gruzji. W centralnej części placu Dawida / Dawida IV Budowniczego /znajduje się nietypowa fontanna ze złożonymi figurami zwierząt, nawiązującymi do dawnej Kolchidy, wieczorem jest pięknie podświetlona. U schyłku dnia przybywamy do kompleksu historyczno–architektonicznego GELATI / wpisany na listę UNESCO /. Klasztor Gelati został ufundowany przez króla Dawida IV Budowniczego. W jego skład wchodzi trzy kościoły, ze zwartymi sylwetkami i wysokimi kopułami. Najważniejszą jest katedra Matki Boskiej z bezcennymi freskami, kolejno to kościół św. Jerzego i kościół św. Mikołaja. Zapadł zmrok, księżyc wychyla się zza gór, a my pełni wrażeń idziemy na obiadokolację do pobliskiej restauracji, góra pysznego jedzenia, wino i jak co dzień wspaniała biesiada. Najedzeni, rozleniwieni jedziemy do hotelu LUX PALACE w KUTAISI.

ÓSMY DZIEŃ 08.10.2017 NIEDZIELA

Piękna słoneczna pogoda, wyruszamy do MESTII, po drodze zwiedzamy budowlę sakralną w KUTAISI, katedra BAGRATI / Zaśnięcia Bogurodzicy / znajduje się na liście UNESCO. Katedra zajmuje szczyt stromego wzniesienia UKIMERIONI na brzegu rzeki RIONI. BAGRATI powstała za panowania króla Bagrata III. Ze szczytu wzgórze roztacza się rozległy, piękny widok na miasto. Uczestniczymy w występie tutejszego zespołu folklorystycznego, a potem w katedrze w części obrzędów świątecznych. Jedziemy do największej w Europie elektrowni, na rzece INGURI, która znajduje się w niższych partiach Wielkiego Kaukazu na wysokości 2500 m n.p.m. Zapora wodna w kształcie łuku ma wysokość 272m,co czyni ją drugą na świecie najwyższą tamą rzeczną z betonu. Powstała w 1959r., przy budowie której pracowało 12 tysięcy osób, 40 narodowości, pojemność jej wynosi 100 mln kubików, długość 29 km, 3 km szerokości. Aktualnie pracuje 5 agregatów, każdy o mocy 260 MW. Od 2018 planowana jest jej modernizacja, która potrwa 5 lat. Zapora znajduje się po gruzińskiej stronie granicy, a sama elektrownia po abchaskiej / 15km woda leci pod ziemią do Abchazji /. Ponad zaporą rzeka zmienia się w długi, 30- kilometrowy turkusowy zbiornik wodny

DŻWARI. W tym niesamowitym miejscu informacji udzielał nam Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Gruzji. Biegająca w kierunku MESTII wyasfaltowana trasa jest najpiękniejszą utwardzoną drogą widokową w Gruzji. Na prawie całej długości wiedzie doliną INGURI, jedynie przez ostatnie kilometry przez dolinę rzeki MULCHURY, dopływu INGURI. Po obfitych deszczach na drogę w wielu miejscach obsuwa się błoto i spadają głązy, niekiedy kilkotonowe. Po drodze następuje grawitacja straganowa przy stoiskach z pięknymi wyrobami garncarskimi. Kupujemy i martwimy się jak to przewieziemy. MESTIA to stolica SWANETII, to zachwycające miasteczko w dolinie rzeki MULCHARY, jeszcze nietknięte przez masową turystykę. Do MESTII prowadzi wygodna droga, a samo miasto zostało w ostatnich latach doinwestowane i zmodernizowane. To efekt polityki prezydenta Saakaszwilego, który postanowił przekształcić je w jeden z głównych ośrodków narciarskich Gruzji "Szwajcaria Kaukazu". Mieszka tutaj 3 tys. mieszkańców, zabudowa ciągnie się na wysokości około 1500 m n. p. m. Na północy znajdują się szczyty głównego grzbietu kaukaskiego z najwyższą USZBĄ – 4700m n.p.m. z dwoma charakterystycznymi rogami. Od południa horyzont zamyka pasmo Gór Swaneckich. Największe wrażenie robi kilkadziesiąt wież mieszkalnych, szczególnie efektownych po zmroku, kiedy podświetlają je reflektory. Miastem partnerskim MESTII jest włoskie SAN GIMIGNANO, również znane ze średniowiecznych wież. Docieramy do klimatycznej MESTII i do OLD SETI HOTEL. Kolacja w restauracji hotelowej, potem wieczorny spacer po miasteczku, a następnie kibicowanie meczu piłki nożnej POLSKA – CZARNOGÓRA przy gruzińskim winku. Niektórzy wolą partyjkę brydża.

DZIEŃ DZIEWIĄTY 09.10.2017 PONIEDZIAŁEK

Piękna pogoda, po śniadaniu jedziemy do wioski USZGULI w Wielki Kaukaz na wysokość 2500 m n.p.m., około 230 mieszkańców, to najwyżej położona osada w Europie. Znajduje się u podnóża najwyższego szczytu Gruzji SZCHARY / 5193 m n.p.m. /, jest to nieczynny ośnieżony wulkan. Osada figuruje na liście UNESCO. USZGULI z kamiennymi wieżami / łącznie 37 / na tle białych gigantów stanowi wspaniałą niezapomnianą widok. Jedziemy samochodami terenowymi około 1.5 godziny, mamy do pokonania 50 km ekstremalnej wyboistej drogi z niezliczonymi serpentynami. Przywitała nas piękna słoneczna pogoda i biedna osada. Ponad wsią stoi kościół św. Marii z XII wieku z zachowanymi malowidłami ściennymi. Obok wznosi się wieża obronna oraz budynek, w którym gromadziła się starszyzna, aby podjąć ważną decyzję. Cały kompleks pięknie prezentuje się na tle SZCHARY. W Swaneckich wioskach do budynków przylegają strzeliste kamienne wieże. Swanetia wykształciła własną kulturę oraz system stosunków społecznych. Jednym z najbardziej nieprzyjemnych jej przejawów była tradycja rodowej zemsty. Zabicie członka klanu A należało pomścić mordując mężczyznę z rodu B, który tego dokonał / niekoniecznie samego mordercę /.

Kiedy już się to stało, rodzina B była zmuszona bo pomszczenia nowej ofiary i tak w kółko. Aby chronić się przed mścicielami, każdy gospodarz wznosił wieżę obronną KOSZKI. Wieże miały od 3 do 5 pięter i osiągały wysokość 25 m. Na dolnej kondygnacji trzymano zwierzęta domowe. Wyższa kondygnacja to mieszkalna, wejście dla bezpieczeństwa znajdowało się jakieś 4 m nad ziemią, trzeba było wspinać po drabinie lub demontowanych schodach. W spokojniejszych okresach rodzina mieszkała w przylegającym do wieży budynku MACZUBI. Grubość murów maleje wraz z wysokością, dlatego wieże zwężają się ku górze. O obronnym charakterze świadczą też niewielkie okienka. Na górze znajduje się platforma, z której zrzucano rozmaite przedmioty na atakujących. Swanowie mają za darmo wodę i prąd. Wracamy pełni niesamowitych wrażeń, dotlenieni. Spacer po Mestii, jedzonko i zasłużony odpoczynek.

DZIEŃ DZIESIĄTY 10.10.2017 WTOREK

Przywitał nas deszcz i góry we mgle. Po śniadaniu zwiedzamy Muzeum Historyczno – Etnograficzne i wyruszamy w 5-godzinną podróż do Batumi. Opuszczamy Wielki Kaukaz z jego pięknym zapierającym dech w piersiach. W skład czarnomorskiego wybrzeża Gruzji wchodzi kilka krain. Na południu to ADŻARIA, jego stolicą jest BATUMI. Z Adżarią graniczy GURIA – niewielki region z kilkoma małymi miejscowościami wypoczynkowymi. Tutaj jest główny port kraju POTI. Północna część wybrzeża Gruzji to ABCHAZJA od zawsze niespokojny rejon, który po wojnie w 2008r został zaanektowany przez Rosję. W rejonie POTI mieszkają najlepsi jeźdźcy /dzicy Gruzini /. Osoby zmarłe do niedawna były chowane na własnym podwórku. W krainie GURII żyją bardzo błyskotliwi ludzie, stąd wywodzą się politycy. Większość ludzi pracuje w Turcji. W tej części kraju jest dużo opadów, duża wilgotność, ale ciepło, roślinność jak w tropiku, klimat subtropikalny. Rosną palmy, bambusy, doświadczałem pola uprawy mandaryny i herbaty. Za główną miejscowość wypoczynkową GURII można uznać UREKI, która słynie z magnetycznych plaż. Namagnesowane piaski mają właściwości lecznicze, m.in. przeciwbólowe i przeciwzapalne, dobrze oddziałują na układ krążenia. Północną część GURII zajmuje Park Narodowy KOLCHETI. Drugi ośrodek wypoczynkowy to KOBULETI, leczy się tutaj choroby układu krążenia, nerwowego i oddechowego. Wieczorem przyjeżdżamy do BATUMI, gdzie wita nas deszcz. Na obiad zatrzymujemy się w bardzo ładnej restauracji. Po pysznym jedzonku jak zwykle, idziemy bulwarem w stronę jeziora ARDAGANI znanego z pokazów tańczących fontann. Piękny pokaz nawet w deszczu, następnie oglądamy BATUMI nocą, pięknie oświetlone. Piękne hotele, kasyna, biurowce po prostu metropolia. Następnie udajemy się na nocleg do hotelu SPUTNIK. Część drogi do hotelu została uszkodzona i dojeżdżamy tam busikami - to też przygoda.

DZIEŃ JEDENASTY 11.10.2017 ŚRODA

W BATUMI przywitał nas pochmurny dzień, jak zwykle śniadanko, trochę wolnego czasu, a potem zwiedzanie tego urokliwego miasta, niestety chwilami w strugach deszczu. Prezes, pan Jerzy Kropiwnicki, obchodzi tutaj swoje Urodziny, są toasty, życzenia i ogłoszony Dzień Prezesa. Wszyscy składamy życzenia;

Radosny to dzień, wspaniały dzień, w Batumi świętuje nasz Prezes

życzymy Ci szczęśliwych dni w Twojej bogatej karierze,

i zdrowia też, przyjaciół moc, dalszych wspaniałych podróży,

i niech Twa Polonia do ekstraklasy się zabierze

tego wycieczkowicze życzą Ci szczerze!!!

Rzędy secesyjnych pałaców, szeregi równo przyszyżonych palm, atmosfera relaksu i zabawy oraz zielone wzgórza w tle, to BATUMI – 180 tys. mieszkańców, letnia stolica Gruzji. Na środku placu Europy stoi pomnik Medei. " Wenecki" gmach to wieża zegarowa na Piazza, jeden z symboli współczesnego Batumi. Na wieży umieszczono zegar wygrywający co 3 godziny hymn Gruzji. Tę ozdobną konstrukcję najlepiej odwiedzić po zmroku, kiedy jest pięknie podświetlona. Jest też Katedra Narodzenia NMP, pierwotnie katolicka, a obecnie prawosławna. Znajduje się też delfinarium, gdzie są organizowane pokazy akrobacji delfinów i ich trenerów. Najbardziej efektowny obiekt to Wieża Gruzińskiego Alfabetu, 130 metrowy ażurowy słup ze wstęgami, na których umieszczono 33 litery gruzińskiego alfabetu. Słup wieńczy szklana sfera o przekroju 30 m, na górę wwożą panoramiczne windy. Nadmorska promenada biegnie od okolic portu praktycznie wokół całego Batumi, jej długość w obie strony to 14 km. Do morza prowadzi szeroki deptak z pomnikiem kobiety motyla na środku i gęstym zagajnikiem bambusowym. Nad wybrzeżem góruje pomnik miłości Ali i Nino, symbol ogólnoludzkich wartości. Jest też biała latarnia morska. Przepiękna klimatyczna starówka, sklepy jubilerskie z atrakcyjnymi wyrobami, piękne sklepy, restauracje. Do kasyn przyjeżdżają zagraniczni goście m.in. z Turcji, Iraku.

Wieczorem udajemy się na pożegnalną kolację biesiadną z gruzińskimi toastami. Atmosfera bardzo miła, ale czegoś żal, wracamy do codzienności. Po kolacji jedziemy na lotnisko do KUTAISI. Do Katowic przylatujemy dnia 12.10.2017 o godzinie 6.00. Potem pożegnanie niektórych i podróż autobusem do Gliwic.

GRUZJA W PIGULCE

Przejechaliśmy około 2500 km, woził nas fantastyczny pan Kierowca Gruzin. Gruzja to kraj o powierzchni 69.7 tys km kw., dwie trzecie obszaru zajmują góry. 70% ludności stanowią Gruzini, żyją tutaj przedstawiciele 70 narodowości - jest to kraj wielokulturowy. Północną część kraju tworzy ciągnący się na długości 700 km WIELKI KAUKAZ z najwyższymi szczytami SZCHARA i KAZBEKIEM. Wschodnia część kraju to DOLINA ALAZAŃSKA, winnice. Południową część Gruzji zajmuje pasmo MAŁEGO KAUKAZU, to parki narodowe i rezerwy. Wybrzeże od zachodu ma długość 308 km. W Gruzji wyodrębniono 9 regionów / województw / i 2 republiki autonomiczne. Uroda Gruzji, egzotycznego kraju, na którego niewielkim terytorium znajduje się wszystko, cokolwiek można sobie zamarzyć; góry, morze, wodospady, obszary przyrody subtropikalnej, pustynie i stepy, zwana jest ogrodem Pana Boga.

Gruzja słynie z niepowtarzalnych śpiewów polifonicznych /wielogłosowych /. Od zarania dziejów muzyka towarzyszy życiu Gruzinów. Do dziś przetrwało wiele rodzajów pieśni, biesiadne, miłosne, nastrojowe utwory wykonywane przez chóry w cerkwiach.

W Gruzji nie ma ścisłych przepisów ruchu drogowego jak w Europie. Istnieją znaki i ogólne zasady, a stosowanie ich zależy od woli kierowców. Gruzińscy kierowcy szarżują jak ci z Formuły 1, jednocześnie rozmawiając przez komórkę. Warto pamiętać, że na drogach Gruzji to samochód, a nie pieszy ma pierwszeństwo. Nie obowiązują badania techniczne samochodów.

Bardzo ważnym elementem życia Gruzina jest biesiada w gronie przyjaciół, czyli SUPRA. Ma ona wieloletnią tradycję oraz rytuał. Zwykle na stole najpierw pojawiają się przystawki, po nich kilka ciepłych dań głównych, a na końcu słodkie desery. W dobrym tonie jest spróbowanie wszystkiego choćby w małych ilościach. Najważniejszym elementem biesiad są słynne gruzińskie toasty. Na stole zawsze musi być wino. Mistrzem toastów /ceremonii / jest TAMADA, to on decyduje o kolejności toastów.

Królem gruzińskiej kuchni jest CHACZAPURI – cienki placek nadziewany serem, w kształcie dużej płaskiej bułki / chleb z serem /, w niektórych regionach z jajkiem. Popularne są CHINKALI, czyli pierogi o charakterystycznym kształcie, z pogrubieniem na szczycie, którego zwykle się nie jada i przepyszne sery. Na deser je się owoce świeże lub suszone. Coś dla siebie znajdą tutaj zarówno osoby mięsożerne, jak i wegetarianie. Ciekawą pamiątką gastronomiczną może być CZURCZCHELA, czyli przekąska z orzechów gotowanych w soku z winogron i masie z mąki kukurydzianej. CZURCZCHELE zwisają na sznurkach na kształt kiełbas, jako gruziński snickers.

Znów zwiedziliśmy piękny skrawek ziemi, dobiegła końca fantastyczna wycieczka po Gruzji. Atmosfera niepowtarzalna. Dziękujemy za to organizatorom – Zarządowi SITPChem, Prezesowi i

Elżbietce za mnóstwo włożonej pracy i wszechstronne zainteresowanie. Naszemu Mareczkowi, bez jego pomocy, kuchnia gruzińska byłaby bardzo ciężko strawna. Wszystkim Dziewczynom, które pięknie śpiewały i dbały o artystyczną oprawę wycieczki.

CZASAMI TRUDNO WYRAZIĆ, CO TAK NAPRAWDĘ SIĘ CZUJE,
CZASAMI WYSTARCZY JEDNO SZCZERE SŁOWO DZIĘKUJĘ !!

Kronikę opracowała Eleonora Miąsko